

Sygn. akt: I C 441/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę **140.000** (sto czterdzieści tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę **3.566 zł 80 gr** (trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie od:

- powódki z zasądzonych na jej rzecz od pozwanego roszczenia kwotę **2.400** (dwa tysiące czterysta) zł,

- od pozwanego kwotę **5.600** (pięć tysięcy sześćset) zł,

tytułem opłaty sądowej.

Sygn. akt I C 441/17

UZASADNIENIE

Powódka K. W., pozwem wniesionym w dniu 25 lipca 2017 r., domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na skutek naruszenia jej dobra osobistego w postaci prawa do posiadania pełnej rodziny.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. śmierć ponieśli jej rodzice B. i B. S. (1). Pojazd sprawcy ubezpieczony był w pozwanym (...), który wypłacił powódce kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej.

Jako podstawę prawną dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osób jej bliskich powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Śmierć rodziców była dla powódki wydarzeniem traumatycznym, a jej krzywda wyrażała się w utracie radości życia i szeroko pojętym cierpieniu związanym ze stratą najbliższych osób (k. 3 -14).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego(...) żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wysoka. Od zdarzenia minęło 13 lat i proces żaloby powódki został już zakończony (k. 92 - 93).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu(...)r. około godziny 12:50 w Z., kierujący samochodem ciężarowym marki M. o nr. rej. (...), z przyczepą o nr. rej. (...) Z. T. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że jadąc remontowaną ulicą (...) od strony W. w kierunku B. nie zachował szczególnej ostrożności z powodu przemęczenia i zasnął, a następnie najechał na stojące przed sygnalizacją świetlną pojazdy, w skutek czego pasażerowie znajdującego się bezpośrednio przed TIR – em samochodu osobowego marki R. (...) nr rej. (...) B. i B. S. (1) oraz następnego samochodu osobowego marki R. (...) nr rej. (...) J. i J. M. ponieśli śmierć na miejscu z powodu odniesienia rozległych obrażeń i bezpośredniego działania ognia. Swoim zachowaniem Z. T. wyczerpał ustawowe znamiona nieumyślnego występku określonego w art. 173 § 2 k.k. za który został skazany na karę jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok stał się prawomocny z dniem 30 września 2004 r.

(dowód: odpis wyroku z dnia 23 września 2004 r. o sygn. akt II K 367/04 k. 18).

Bezpośrednio po zdarzeniu w listopadzie 2004 r. pozwany wypłacił powódce kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej. Po śmierci rodziców powódka pobierała również rentę w wysokości 350 zł miesięcznie z KRUS.

(bezsporne vide: pismo k. 52, zeznania A. O. 00:59:21 skróconego protokołu elektronicznego k. 105v)

B. i B. S. (1) mieli czworo dzieci. Na co dzień pracowali w gospodarstwie rolnym o powierzchni 30 ha. Hodowali trzodę chlewną. W celach inwestycyjnych zaciągnęli kredyt obciążając gospodarstwo hipoteką. W chwili wypadku K. W. miała 24 lata i była ich najstarszą córką. Studiowała historię na IV roku, bibliotekarstwo na I roku na Uniwersytecie w B.. Relacje powódki z zmarłymi tragicznie rodzicami zawsze były bardzo bliskie, albowiem czynnie uczestniczyli w jej życiu codziennym. Pomagali jej finansowo, starali się stworzyć jej jak najlepsze warunki rozwoju, by mogła zdobyć wykształcenie, a następnie pracę. Pomimo, iż powódka studiowała, miała z rodzicami bliskie relacje, podzielała pasję ojca do historii, fotografii i pszczelarstwa. Z mamą spędzała czas ucząc się gotowania. Informacja o śmierci rodziców negatywnie wpłynęła na jej stan psychiczny i funkcjonowanie w rodzinie. W okresie przed pogrzebem rodziców powódka zażywała leki uspokajające. Obecnie w dalszym ciągu często odwiedza grób rodziców.

(dowód: zeznania świadka A. O. 00:08:36 skróconego protokołu elektronicznego k. 104, zeznania K. W. 01:11:09 skróconego protokołu elektronicznego k. 106)

Nagła strata rodziców spowodowała w jej życiu pustkę, poczucie smutku, żalu i tęsknoty. Po śmierci rodziców powódka musiała przerwać studia i stała się opiekunem prawnym dla swojej 15 - letniej siostry – S.. Do 22 lipca 2005 r. zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa. Rok później obroniła pracę magisterską na kierunku historia. W 2005 r. wyjechała w celach zarobkowych do Irlandii, (...) r. wyszła za mąż, trzy lata później - (...) r. urodziła córkę. Następnie w 2012 r. powódka wróciła do Polski i wraz z rodziną zamieszkała u dziadka w B.. Po powrocie pomiędzy rodzeństwem powstał konflikt dotyczący prowadzonego gospodarstwa rolnego. Przeprowadzono postępowania spadkowe w wyniku którego powódka otrzymała działkę orną o powierzchni 2,3 ha oraz działkę leśną we współwłasności z A. O.. Powódka sprzedała działkę orną za kwotę 58.000 zł. Pieniądze ze sprzedaży zostały przeznaczone na bieżące potrzeby. Powódka

zdecydowała się na wyjazd do Norwegii, gdzie do 2014 r. pracowała jako sprzątaczką. Przebywając poza granicami kraju czuła się samotnie. Brak dostatecznego światła słonecznego oddziaływał na nią depresyjnie. Po powrocie do Polski powódka bezskutecznie próbowała podjąć zatrudnienie. Mąż powódki w połowie września 2014 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii. Powódka wraz z córką dołączyła do niego po 2 tygodniach. Na skutek związku jej męża z inną kobietą jej małżeństwo się rozpadło. W dniu 29 stycznia 2017 r. K. W. wróciła na stałe do Polski. Po powrocie początkowo mieszkała w O. i pracowała w Banku. Obecnie pozostaje w faktycznej separacji z mężem, pracuje i mieszka w Z..

(dowód: zeznania świadka A. O. k. 104 - 105 00:08:36 skróconego elektronicznego protokołu, zeznania powódki K. W. k. 106, kserokopie odpisu skróconego aktu małżeństwa k. 20)

K. W. zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 17 marca 2016 r. domagając się zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącą ją z ojcem B. S. (1) oraz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej ją z matką B. S. (2). Pozwany pismem z dnia 14 kwietnia 2014 r. odmówił wypłaty świadczenia.

Pismem z dnia 2 kwietnia 2015 r. powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 300.000 zł tytułem naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do szczególnej więzi rodzinnej i emocjonalnej oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. Wezwanie było bezskuteczne.

(dowód: decyzja pozwanego k. 35, zgłoszenie szkody k. 21- 34, wezwanie do zapłaty k. 39)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Strona pozwana – z którą właściciel pojazdu sprawcy wypadku zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – zobowiązana była do naprawienia szkody wyrządzonej powódce na skutek wypadku drogowego w dniu (...) r. w którym śmierć na miejscu ponieśli jej rodzice, a którego wyłącznym sprawcą był Z. T.. Odszkodowanie na tej podstawie ustala się stosownie do art. 361 § 2 k.c., w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem, nie wyżej jednak niż do ustalonej w umowie ubezpieczenia wysokości sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Strona pozwana co do samej zasady odpowiedzialności zarzutów nie podniosła.

Przedmiotem kompensacji, której powódka domagała się w procesie, była szkoda na jej osobie, obejmująca uszczerbki w sferze niemajątkowej wynikająca bezpośrednio z naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Podstawę prawną żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej mającą miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach wyraził pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. m.in. uchwały z dnia 13 lipca 2011r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152.). Jak podkreślono w uzasadnieniu uchwały III CZP 76/10, katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym samym może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010

r., sygn. akt IV CK 307/09 (nie publ.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Niemniej jednak nie każdą więź emocjonalną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Tym samym ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłą istniała, zawsze spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że śmierć B. i B. S. (1) w dniu (...) r. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi ze zmarłymi oraz prawa do pomocy z ich strony.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi doznana krzywda w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi lub psychicznymi poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim na celu złagodzenie skutków zarówno już doznanych jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Krzywdy związanej ze stratą rodziców nie da się przeliczyć tak, jak szkody majątkowej. Nie ma ona żadnego wzorca, nie podlega żadnej standaryzacji i każdorazowo jest oceniana w okolicznościach konkretnego przypadku, często różnie w zależności od rozmiaru doznanych cierpień, czasu ich trwania i intensywności, wieku poszkodowanego, konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym, zawodowym i społecznym, nieodwracalności następstw, szans na przyszłość, bezradności życiowej oraz innych czynników podobnej natury. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach poszkodowanego. Śmierć rodziców wywołuje zawsze bardzo silne przeżycie psychiczne, poczucie głębokiej krzywdy, z tym, że w ocenie Sądu inna sytuacja zachodzi w przypadku śmierci naturalnej powolnej, do której można się przygotować, a inna w wypadku gwałtownej, niespodziewanej, która zamyka najbliższym drogę do godnego pożegnania. Ta druga sytuacja zawsze wywołuje większą krzywdę, a z taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W zakresie więzi łączącej powódkę z rodzicami, ich wzajemnych relacji oraz krzywdy doznanej przez nią na skutek śmierci rodziców kluczowe znaczenie miały zeznania powódki, którym Sąd w całości dał wiarę. Wypowiedź powódki – w zakresie istnienia pozytywnej i silnej więzi ze zmarłymi rodzicami – nie zostały w żaden sposób podważone w toku niniejszego postępowania. Powódka w sposób przekonujący przedstawiła okoliczności przebiegu wypadku, zakres i rozmiar krzywd związanych z następstwami zdarzenia z dnia 6 czerwca 2004 r. Złożone przez powódkę zeznania były zgodne z zeznaniami A. O. co do następstw i rozmiaru cierpień jakie obecnie odczuwa powódka w związku ze śmiercią rodziców. Jednoczesna śmierć ojca i matki wywołuje zawsze bardzo silne przeżycie psychiczne, trudne do oszacowania osobie, która nie znalazła się w podobnej sytuacji, jednak przy ustalaniu wysokości świadczeń zasądzonych należy mieć na względzie, że następuje ono w ramach dyskrecjonalnej władzy sędziego. Oznacza to, że wysokość sumy pieniężnej, jako sposobu pieniężnej kompensaty krzywdy niemajątkowej, wyrządzonej powódce poprzez naruszenie jej dóbr osobistych, nie poddaje się sztywnym kryteriom. W piśmiennictwie i praktyce sądowej, przyjmuje się, że na wysokość świadczenia wpływają m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralnego i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego.

Kryteria te nie zostały prawidłowo uwzględnione i ocenione przez ubezpieczyciela, który na etapie postępowania likwidacyjnego odmówił powódce wypłaty żądanych sum. W wyniku tragicznego wypadku drogowego, powódka utraciła bliskie osoby z którym była silnie związana. Okoliczności śmierci były tragiczne, wiązały się z niecodziennym

zdarzeniem i przebiegiem okoliczności wypadku. Z zeznań powódki wynika, że rodzina była rodziną zgodną, w której istniały pozytywne i serdeczne stosunki. Wszyscy wzajemnie się wspierali i spędzali ze sobą święta i inne uroczystości rodzinne. Powódka dzieliła z nimi wspólne pasje, zainteresowania i sprawy życiowe. Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodowych podstaw dla uznania, iż relacje te miałyby przybierać inny, negatywny bądź obojętny charakter, a w rodzinie państwa S. miały miejsce nieprawidłowości, które mogłyby świadczyć o zerwaniu lub nieistnieniu więzi emocjonalnych między jej członkami. Przed wypadkiem komunikacyjnym z dnia (...) r. powódka studiowała. Mimo, że nie mieszkała na co dzień z rodzicami i pozostałym rodzeństwem, to starała się odwiedzać dom w weekendy i święta, pomagając w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Pozostawała również w pozytywnych relacjach z resztą członków rodziny. Rodzice wspierali ją w dążeniu do obranych celów. W okresie przed śmiercią powódka pozostawała na utrzymaniu rodziców, co dawało jej poczucie bezpieczeństwa i wsparcie finansowe. Dzięki ich wsparciu powódka mogła się rozwijać, studiowała na 2 kierunkach, była przebojowa. Więzy z rodzicami pomimo dorosłego wieku były najbardziej intensywne, a stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na jej życie najwyższy. W okresie tuż po śmierci rodziców wystąpiła u niej reakcja szoku, krótkotrwałe objawy, które następnie ustąpiły bez interwencji lekarskiej. Jako najstarsza siostra czuła się odpowiedzialna za byt pozostałych członków rodziny, przejęła na siebie obowiązki w gospodarstwie oraz stała się opiekunem prawnym najmłodszej siostry.

W tym stanie rzeczy Sąd doszedł do przekonania, że kwotą, która winna w całości zaspokajać roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za śmierć rodziców, jest kwota 140.000 złotych. W pozostałym zakresie powództwo o zapłatę zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw. W odniesieniu do powódki Sąd zauważył, że na dzień wyrokowania od wypadku komunikacyjnego upłynął już znaczny okres czasu wynoszący ponad 13 lat, co naturalnie wiąże się z załagodzeniem jego skutków, choćby z uwagi na częściowe zatarcie przykrych wspomnień i przeżyć z tym związanych.

W wyniku zdarzenia powódka nie doznała dłuższej trwających zakłóceń czynności psychicznych o charakterze psychopatologicznym, co uzasadnia wnioski, że mimo odczuwania cierpienia i bólu wywołanego stratą bliskich jej osób była w stanie sobie sama poradzić z tymi negatywnymi uczuciami. Być może pomocne w tym zakresie był fakt, iż wyjechała za granicę, założyła własną rodzinę, urodziła córkę. K. W. po śmierci rodziców nie korzystała z pomocy psychologa. Nie leczyła się psychiatrycznie. W tym miejscu należy podkreślić, że wobec powyższych okoliczności Sąd pominął dowód z opinii biegłego psychologa, jako zmierzający do przedłużenia postępowania. Tezy na które wnioskowano przeprowadzenie tego dowodu zostały udowodnione dostatecznie zeznaniami samej powódki i świadka, którym Sąd dał wiarę. Przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Z tej przyczyny niezasadne był wniosek dowodowy zmierzający do wykazania zmian w stanie zdrowia psychicznego powódki po śmierci rodziców. Mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, jest w tych okolicznościach niecelowe. W ocenie Sądu towarzyszące powódce poczucie osamotnienia podczas pobytu za granicą i kryzys w związku pozostaje poza związkiem przyczynowym ze zdarzeniem i normalnymi następstwami, za które zgodnie z art. 361 k.c. odpowiedzialność winien ponieść pozwany. Brak jest dostatecznych dowodów, iż towarzyszące jej w ostatnim czasie przygnębienie, poczucie osamotnienia czy depresji podczas pobytu w Norwegii zostały u powódki wywołane wypadkiem i śmiercią rodziców. Powódka nie udowodniła, iż doznana przez nią krzywda przekraczała normalne następstwa nagłego zgonu bliskiego członka rodziny, tj. poczucia pustki, osamotnienia. W szczególności nie wykazano, iż śmierć rodziców spowodowała powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, czy w jakikolwiek sposób doprowadziła do zwielokrotnienia krzywdy. Powódka obecnie nie wymaga pomocy, zaś towarzyszący smutek jest w tej sytuacji naturalny. Okoliczności te mają istotne znaczenie w świetle orzecznictwa, w którym wskazuje się na m.in. wiek pokrzywdzonych i ich zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości. Jest oczywiste, że śmierć ojca i matki była dla rodzeństwa dramatycznym przeżyciem i że powódka zawsze będzie odczuwała stratę rodziców, jednak nie udowodniono, iż psychiczny proces godzenia się i próba zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia przebiegała w sposób odbiegający od dotkliwych przeżyć związanych ze smutkiem i żałobą po stracie bliskiej osoby.

Zadośćuczynienia sąsądzane standardowo w tego typu sytuacjach, to jest śmierci rodzica w odległej przeszłości oscylują w kwotach około 50.000 zł. Z uwagi na to że powódka straciła obojwoje rodziców w dość młodym wieku, zasadnym było podwyższenie tej kwoty do 70.000 zł za śmierć każdego z nich. Nie było jednak podstaw do sąsądzania kwoty jeszcze większej. Trzeba przy tym zauważać, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią jej rodziców zostało zaspokojone stosownym odszkodowaniem wypłaconym po wypadku przez ubezpieczyciela.

Reasumując w ocenie Sądu poczucie krzywdy związane ze stratą bliskiej osoby może być u każdej osoby inne, w zależności od konstrukcji psychicznej, intensywności uczuć, kontaktów z ojcem i matką przed śmiercią, jednakże przyznane powódce kwota, mieści się w rozsądnych granicach i jest adekwatna do doznanych krzywd. Powyżej wskazaną kwotę sąsądzono więc od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c i art. 24 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zadośćuczynienie jest świadczeniem bezterminowym, zatem do jego wymagalności stosuje się przepis art. 455 k.c., z modyfikacją, jaką wprowadza dla ubezpieczenia obowiązkowego regulacja zawarta w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczyciel ma co do zasady 30 dni na spełnienie świadczenia, a początek tego terminu został powiązany ze złożeniem przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zważywszy na datę pisma, w którym odmówiono wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki oraz zgłoszenie przez pełnomocnika pozwanemu roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia w dniu 17 marca 2014 r. należy stwierdzić, że roszczenie powódki stało się wymagalne w dniu 18 kwietnia 2014 r., tym samym żądanie odsetek od dnia następnego jest uzasadnione. Pisma zawierały dane o krzywdzie, którą poszkodowana doznała na skutek wypadku. Były one wystarczające, żeby ocenić skalę i rozmiary cierpienia powódki. Już zatem wtedy pozwany znał wszelkie niezbędne okoliczności, aby ustalić wysokość stosownego zadośćuczynienia. Z tych przyczyn nie wystąpiły przesłanki, które uzasadniałyby stanowisko, że do opóźnienia w spełnieniu roszczenia głównego doszło u niej w okresie późniejszym niż oznaczony w art. 14 ust. 1 Ustawy (art. 14 ust. 2 Ustawy). Trzeba przy tym podkreślić, że pozwany zarówno jako podmiot wyspecjalizowany, dysponujący profesjonalnym personelem, nadto wprost zobligowany do podejmowania samodzielnie czynności związanych z ustaleniem okoliczności powstania i rozmiarów szkody, za którą odpowiada (art. 29 ust. 1 przywołanej powyżej ustawy; odpowiednik wcześniej obowiązującego art. 16 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej) nie może biernie oczekiwać na ustalenia w tym przedmiocie dokonane dopiero w postępowaniu sądowym wszczętym przez poszkodowanego. Aprobata dla takiego stanowiska oznaczałaby premiowanie kosztem tego ostatniego zaniechania po stronie ubezpieczyciela realizacji jego ustawowego obowiązku. Dlatego też w pełni zasadne jest przyznanie odsetek ustawowych od wskazanej w wyroku kwoty zadośćuczynienia tj. od dnia 19 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, według wyniku sprawy. Powódka domagała się sąsądzania kwoty 200.000 złotych, przy czym utrzymała się z żądaniem zapłaty kwoty 140.000 złotych. Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 7.417,00 zł (2.000 zł – opłata od pozwu, 5.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego, 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa), zaś pozwany w łącznej kwocie 5.417 zł (5.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego, 17,00 zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa). Z żądanej przez powódki kwoty 200.000 zł Sąd sąsądził 140.000 zł. Powódka wygrał zatem proces w 70 %, zaś przegrała w 30 % (w tej części proces wygrał pozwany). Wygrywając sprawę w tym stosunku powódce należy się od pozwanego zwrot takiej części poniesionych kosztów, czyli kwota 5.191,9 zł. Z kolei pozwanemu należy się od powoda zwrot kwoty 1.625,1 zł. Po dokonanej kompensacji kosztów pozwany jest zobowiązany zwrócić powodowi tytułem kosztów procesu kwotę **3.566,80 zł**. Koszt wynagrodzeń profesjonalnych pełnomocników stron Sąd ustalił na kwotę 5.400 zł na podstawie art. § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 z dnia 2015.11.05). Powyższe kwoty sąsądzono od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu (vide: pkt III sentencji wyroku).

O brakujących opłatach sądowych od pozwu (w takim zakresie, w jakim powódka nie miała ich obowiązku uiszczać na podstawie uzyskanego zwolnienia od kosztów sądowych) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując je ściągnąć od pozwanego w takiej części, w jakiej przegrał niniejszy proces, a od powódki z zasądzonego roszczenia - proporcjonalnie do części w jakiej proces wygrała. Powódka miała obowiązek uiścić od swojego roszczenia kwotę 10.000 złotych opłaty, ale zgodnie ze zwolnieniem od kosztów sądowych powódka uiściła 2.000 złotych, a zatem do rozliczenia została kwota 8.000 złotych. W odniesieniu do powódki pozwany przegrał proces w 70 %, tym samym pozwany powinien zwrócić w sumie kwotę **5.600 zł** (70% x 8.000 złotych), a powódka **2.400 zł** (30 % x 8.000 złotych) – vide: pkt IV sentencji wyroku.

SSO Juliusz Ciejek